

Prof. Lech Szczegółta:
Dlaczego Kaczyński ogrywa opozycję

Piotr Witwicki:
Jak upadał Włocławek

Zamach Glińskiego
na Zachętę

Zakopane marzeń
Zakopane zakażeń



OSTATNIA
TAJEMNICA
STANU
WOJENNEGO

GAMBIT JARUZELSKIEGO



Czytajcie książki ISKIER



PAKUJĘ WALIZKĘ
Marcin Król



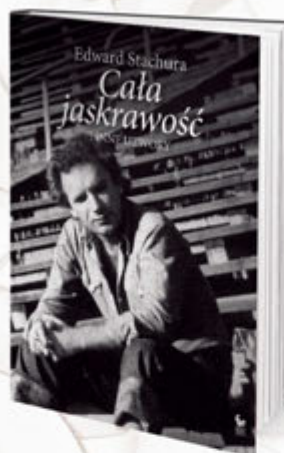
**WSZYSCY BYLI
ODWRÓCENI.
SOWA, CÓRKA
PIEKARZA**
Marek Hłasko



**IGRZEC. OPowieści
MOCNO OSOBISTE**
Lechosław Herz



**ANTONI PATEK.
ZEGARMISTRZ KRÓLÓW.
ŚLADAMI ŻYCIA**
Beniamin Czapla



**CAŁA
JASKRAWOŚĆ
I INNE UTWORY**
Edward Stachura



**POCZET
FARAONÓW**
Bogusław Kwiatkowski

Książki dostępne w dobrych księgarniach
i na www.iskry.com.pl



Na śmieciówce trudno bronić demokracji

Pisanie o mediach i dziennikarzach coraz bardziej przypomina lament. Ich praca stała się czymś w rodzaju cyklu „mówił dziad do obrazu”. Nazywanie tego dziada czwartą władzą to spuścizna po starych czasach. Ale teraz, w polskich realiach, jest to tylko mało śmieszny żart.

Owszem, zdarza się, że uparty dziennikarz po paru krytycznych artykułach doczeka się reakcji. I jakiś nieudacznik czy złodziej zostanie odwołany ze stanowiska. Ale najczęściej na to, co robią media, nie ma żadnej reakcji ze strony władzy. A jeśli już, to uaktywnia się front obrony krytykowanymi. Można mówić o żelaznej regule PiS zrównującej kłamstwo z prawdą i fakty z fake newsami.

Na pomoc krytykowanym ludziom władzy ruszają zważte, świetnie wynagradzane media, tworzone wyłącznie w tym celu. To jeden wspólny i dobrze zorganizowany mechanizm, w którym mieszczą się partia rządząca, powiązany z nią biznes i media obficie zasilane kasą przez władzę. Po raz pierwszy po 1989 r. władza zbudowała tak sprawną maszynę. Zarzuty opozycji odbijają się od niej jak piłka od ściany.

Fatalną rolę w wykopaniu głębokich rowów między Polakami odgrywają media kiedyś publiczne. Media ukradzione społeczeństwu przez PiS. Poprzednie władze też zawłaszczały TVP, Polskie Radio i PAP, ale kawałek po kawałku. Przyszło im to łatwo. Społeczeństwo miało i ma

większe problemy niż monitorowanie stanu mediów publicznych. A dziennikarze? Latami byli traktowani przez właścicieli mediów jak pracownicy korporacji. Zatrudniani na śmieciówkach stopniowo wygaszali w sobie gen wolności. Świetnie to opisał jeden z laureatów Grand Press: „Trudno bronić demokracji, będąc na śmieciówce i dostając podwyżkę wtedy, gdy w kraju podnoszą najniższą pensję”.

Tacy jak oni i inni nominowani do tych prestiżowych nagród są dowodem, że polskie dziennikarstwo, choć żyje marnie i boryka się z ogromnymi kłopotami, ma ciągle wielki potencjał. Ludzi, którzy poważnie traktują niezależność dziennikarską, obiektywizm i prawdę. I choć dostają po głowie, to pokazują kulisy systemu i mechanizmy władzy. Jej chciwość, bezwzględność i porażającą niekompetencję.

Trzeba sporo odwagi, by walczyć z rozplenającym się jak perz fajdactwem. Bo im większy łobuz, tym więcej adwokatów. Najczęściej skarżą dziennikarzy spółki skarbu państwa. Nie żałują na pozwy. Wydają przecież nie swoje pieniądze. A gdzie szukać nadziei na odmianę? Paradoksalnie jest nią odbudowa mediów publicznych. Niezależne od władzy i mądre media publiczne mogą podciągnąć standardy polityki i zmniejszyć okopy, w których tkwimy.

Święta z e-bookami PRZEGLĄDU

Zamów na sklep.tygodnikprzeglad.pl
2 dowolne e-booki (ceny od 9,90 zł),
a w prezencie dostaniesz
1 e-book wybrany przez siebie!



CYTATY TYGODNIA

ROBERT GÓRSKI, satyryk,
twórca serialu „Ucho prezesa”
Kaczyński potrafi wyciągnąć z ludzi najgorsze cechy. I tacy ludzie robią teraz karierę.
„Magazyn Wyborczej Wolna Sobota”

DOMINIKA BEDNARCZYK,
aktorka, Konrad w „Dziadach”
*W pewnym momencie Konrad mówi:
„Ja kocham cały naród”. Długo to zdanie
nie chciało mi przejść przez usta.*
„Tygodnik Powszechny”

BAKOWSKI



W NUMERZE

HISTORIA

- 8 Gambit Jaruzelskiego**
Przemilczenia na temat stanu wojennego

OPINIE

- 11 Stanisław Kwiatkowski**
Pamięć, która dzieli
- 28 Maciej Szlinder**
Inflacja z nami zostanie

KRAJ

- 14 Dlaczego Kaczyński nas ogrywa?**
– rozmowa z prof. Lechem Szczegółą
- 18 Wolność w Zakopanem**
Będzie sylwester zakazany?
- 20 Włocławek polskim Detroit?**
– rozmowa z Piotrem Witwickim
- 24 Epitafium dla Polskiego Radia**
Niszowe stacje za ciężkie pieniądze
- 32 Duchowość plemników i oświatowe patologie**
Ewa Nowakowska o dziwologach Sejmu kontraktowego

ZAGRANICA

- 34 Wojna, której nie będzie?**
Rosyjskie wojska u granic Ukrainy
- 36 Trzy kolory – niemiecki**
Ambitny plan nowej koalicji
- 40 Gorąco na amerykańskich uczelniach**
Studenci dyktują zasady
- 42 Jeśli dziś czwartek, to zaczynamy weekend**
Krótszy tydzień pracy w Hiszpanii?

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 44 Wizyta studyjna OPZZ w Norwegii**

KSIAŻKI

- 46 Praca zagwarantowana**
Bezrobocie można zlikwidować

KULTURA

- 48 Zamach na Zachętę**
Tu też nastąpi „dobra zmiana”
- 51 Andrzej Kotnowski – żegnamy Przyjaciela**
- 52 Culturalia**
- 66 Malarstwo Zblyuta Grzywacza**

ZDROWIE

- 54 Choroba przefiltrowana**
Poszczepionkowy covid to inna choroba

ZWIERZĘTA

- 56 Gaście światło, do jasnej cholery!**
Nocne oświetlenie szkodzi

PSYCHOLOGIA

- 58 Nie ma niegrzecznych dzieci**
– rozmowa z Agnieszką Stążką-Gawrysiak

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Na śmieciówce trudno bronić demokracji
- 23 Jan Widacki**
Będzie wojna?
- 31 Roman Kurkiewicz**
Bezpardonowa pochwała eutanazji
- 39 Tomasz Jastrun**
Ciężkie terminy
- 45 Wojciech Kuczok**
Błask ciemnieje
- 53 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Zombie w wannie



WOLNOŚĆ W ZAKOPANEM

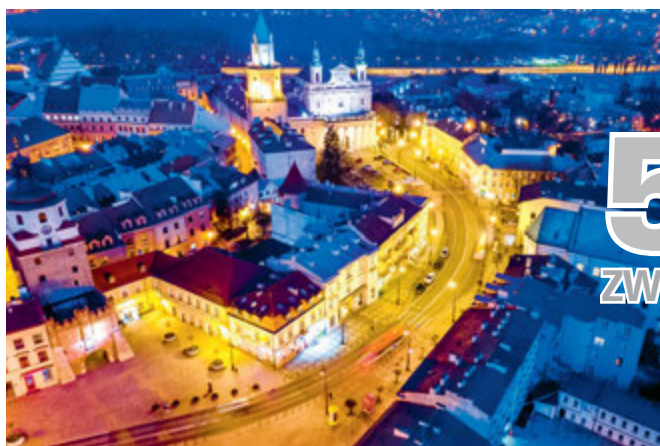
Będzie sylwester zakazany?

18
KRAJ

24
MEDIA

EPITAFIUM DLA POLSKIEGO RADIA

Niszowe stacje
za ciężkie pieniądze



56
ZWIERZĘTA

GAŚCIE ŚWIATŁO, DO JASNEJ CHOLERY!

Nocne oświetlenie szkodzi

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WOJTEK ŁASKI/EAST NEWS



f Eksperci alarmują, rząd rżnie głupa



Restrykcje bez umocowania w prawie, czyli bez możliwości ich egzekwowania, zupełny ich brak lub ogłaszanie jakichś dziwacznych pomysłów typu wesele do 100 osób – to nie błędy, to zaniechania. Tym bardziej że zaszczepieni Polacy uważają, że nic im nie grozi, że nie mogą być pasem transmisyjnym wirusa, że nie dotyczą ich żadne restrykcje. Dopóki w polskich mediach nie pojawi się prawda, dopóty pandemia będzie się tu miała dobrze.

Małgorzata Markiewicz

f Gambit Jaruzelskiego

Pamiętam taki dowcip polityczny z czasów „karnawału Solidarności”: Jak się to skończy? Wariant optymistyczny: wejdą „ruscy”, wszystkich zamkną i wywiozą na Sybir. Wariant pesymistyczny: nie wywiozą, tylko popędzą na piechotę. Przy takich nastrojach, a także coraz większych uciążliwościach życia codziennego, trudno się dziwić, że opór społeczny po wprowadzeniu stanu wojennego był tak słaby, a po 1989 r. w kolejnych sondażach mniej więcej połowa respondentów oceniała jego wprowadzenie jako celowe. O tym, że cały świat, choć mówił co innego, odetchnął z ulgą, że przez jakąś peryferyjną Polskę nie wybuchnie III wojna światowa, wspominać nawet nie warto.

Krzysztof Guderski



f Dlaczego PiS wciąż wymyśla kolejnych wrogów i kolejne krucjaty?

Odpowiedź jest prosta. Ponieważ to prawica! Ona nie może funkcjonować bez wojny, krucjat. Wrogów ma wymyślonych i prawdziwych. Zasada „dziel i rządź” to jej motto.

A wrogowie właściwie ci sami. Marksizm, leninizm, komunizm, socjalizm, socjaldemokracja, anarchizm, ogółem lewica. Humanizm, tolerancja, walka z rasizmem, antykapitalizm, antyfaszyzm. Prawa człowieka, dziecka, kobiet. Gender, feminizm, aborcja, antykoncepcja. Mniejszości narodowe, etniczne, seksualne. Osoby z niepełnosprawnościami. Związki zawodowe. Nauczyciele, naukowcy itd. To są wrogowie według prawicy.



A co do krucjat – też nic odkrywczego. „Tradycyjne wartości”, supremacja rasy białej, obrona wiary chrześcijańskiej, „ostatni bastion chrześcijańskiego świata i ostatnia twierdza Europy”, strach przed innymi ludźmi, przed zmianami. I na koniec: dlaczego u nas to przechodzi? Bo Polacy nie potrafią oddzielić wiary od instytucji, która się na nią powołuje (Kościół katolicki). Dlatego prawica czuje się niezagrożona, nietykalna, święta. I w Polsce, jak nie było zmian, tak ich nie ma. Dusimy się w prawicowym sosie!

Jarosław Kutyla

•
Tworzy się sztuczne problemy i udaje, że się je rozwiązuje, tylko po to, żeby odwrócić uwagę od problemów realnych. A te się mnożą.

Przemek Saktura

•
Bo populizm musi ciągle się radykalizować, jeśli chce utrzymać się przy władzy. Do tego zarządzanie przez zamieszanie świetnie się sprawdza w czasach przebudzowania informacyjnego.

Sanchez Samjazz

ZDJĘCIA TYGODNIA



Łódzcy samorządowcy ochoczo przystąpili do kampanii „reklamowej” Polskiego Ładu.



PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego PiS gra antyniemiecką kartą?

PROF. STANISŁAW SUŁOWSKI,
politolog, UW

Polska i Niemcy mogą rywalizować w różnych dziedzinach, ale jesteśmy związani traktatem o przyjaznej współpracy, który zobowiązuje nas do bardzo ścisłej kooperacji w ważnych sprawach. Niestety, obecnie jedynie strona niemiecka szanuje zasady, które powinny obowiązywać między sąsiadami, o czym świadczy choćby to, że druga podróż zagraniczna nowego kanclerza będzie do naszego kraju. Polski rząd prezentuje aberracyjne myślenie, bo tak trzeba nazwać mówienie o IV Rzeszy. Z czego ono wynika? Myślę, że z wykorzystywania przez rządzących sprawy niemieckiej na użytek polityki wewnętrznej.

PROF. STANISŁAW ŻERKO,
historyk i niemoznawca

PiS nie gra kartą niemiecką. Jest gorzej – oni są instynktownie antyniemieccy. Dotyczy to zarówno dużej części liderów i działaczy tej partii, jak też znaczącej części jej elektoratu. Owszem, są tam również ludzie umiarkowani, którzy doceniają wagę stosunków

polsko-niemieckich dla polskiej racji stanu, tyle że oni wolą siedzieć cicho. Dziś dominują tam antyniemieccy krzykacze, którzy pojmują politykę zagraniczną jako wyrażanie pięści. Ale perspektywy też są niewesołe: drugie plemię (obecna opozycja) w przeszłości akceptowało nie-partnerski charakter stosunków polsko-niemieckich. Wrócą do władzy, to będziemy mieli powtórkę z tamtych czasów.

TOMASZ F. KRAWCZYK,
ekspert polityki i prawa europejskiego, niemoznawca

Dlatego, że wbrew temu, co Prawo i Sprawiedliwość mówi, wielu jego przedstawicieli wciąż nie wstało z mentalnych kolan i nie potrafi o sobie ani o Polsce myśleć podmiotowo. Gdyby było inaczej, formacja ta nie szukałaby sprzymierzeńców w walce z wymyśloną IV Rzeszą wśród płatnych sojuszników Putina w Europie lub wśród partii, które prezentują, nawet z punktu widzenia PiS, skrajne poglądy. Gdyby PiS potrafiło być podmiotowe, rząd prowadziłby aktywną i twórczą, a nie reaktywną politykę

zagraniczną. Karta antyniemiecka to nic innego jak oznaka naszej słabości, wyraz bezsilności naszej polityki europejskiej. Podmiotowe państwo po prostu stwierdziłoby, że żadne projekty federalizacji nie mają obecnie demokratycznej legitymizacji. I na tym skończyłaby się dyskusja i wrócilibyśmy do, jak mawiał poeta, „rzeczy naprawdę wielkich”, takich jak kryzys na wschodniej granicy, kryzys pandemiczny, przemysł 4.0 i digitalizacja, wyzwania demograficzne itp.

Czytelnicy PRZEGLĄDU
MIROŚLAW GNIADO

Każda karta jest do przyjęcia, byle konsolidować elektorat. Gender, LGBT, Niemcy, zarazki od uchodźców. PiS sprawuje rządę poprzez podziały, wywoływanie emocji i zwykłe straszenie. Tak jest, gdy ławka jest krótka i nic innego nie wychodzi. To cyniczna gra.

ŁUKASZ MARCIN JASTRZĘBSKI

Myślę, że to zamówienie ze strony USA i Wielkiej Brytanii. Dzieli to kontynent, który jest w dużym stopniu konkurencją.